

Papież zjadł śniadanie

Autor tekstu: **Marcin Punpur**

"Dopiero przy końcu roboty można poznać, od czego trzeba było zacząć."
Pascal

W świecie mediów nie ma świętości. Wszystko dobre co się sprzedaje, a sprzedaje się wszystko co wywołuje emocje. Katarzyna W. wzbudza gniew i oburzenie. Piotr Żyła uśmiech i rozbawienie. Obrady sejmu wyłącznie znudzenie, no chyba, że prezes jednej czy drugiej partii przyniesie na posiedzenie tableta. Wystarczy otworzyć pierwszy z brzegu tabloid bądź wejść na popularne serwisy informacyjne by zostać zaatakowanym krzykliwym newsem lub jakimś niewiarygodnym „faktem” z życia celebrytów. Informacja, jeśli nie niesie rozrywki, musi wzbudzać ciekawość, inaczej przepadnie w świecie medialnego nadmiaru. Wszyscy więc walczą o newsa. News daje gwarancję sukcesu i żyje krótko, dzięki czemu zawsze można go zastąpić innym.

Benedykt XVI abdykuje! News pierwszy. Pytania: dlaczego? Co to oznacza? Co dalej? W Rzymie tłoczno od dziennikarzy, w studiach telewizyjnych od ekspertów. Dzieje się, jest co robić, o czym mówić, a przecież mamy programy informacyjne, działające 24 godziny na dobę! Poza tym, to naprawdę rodzynek. Ostatni papież zrezygnował z własnej woli dawno temu, w głębokim średniowieczu. Pozostali walczyli na posterunku do końca. Niektórzy mimo choroby. A tu najzwyczajniej w świecie człowiek zwalnia się. Mówią, że to Niemiec i wszystko jasne. Oficjalnie powodem jest podeszły wiek i problemy zdrowotne. Kto jednak by w to wierzył? Przecież papież jest nieomylny. Przecież to Duch Święty go zatrudnia i tylko on, wydawało by się, ma prawo go zwolnić. Wygląda na to, że rynek pracy uelastycznia się wszędzie, nawet w Watykanie. Stało się, kardynał Ratzinger idzie na emeryturę.

Konklawe. Zjeżdżają biskupi z odległych zakątków globu. Polska wysyła swoją reprezentację. Bukmacherzy typują, a panowie w koloratkach tłoczą się w studiach telewizyjnych i radiowych. Wreszcie jest: biały dym, biały papież, wbrew tym, którzy oczekiwali spełnienia przepowiedni o nadejściu kolejnego końca świata. *Habemus Papam*. Bergoglio papieżem! Niech żyje Franciszek II! Niech żyje Duch Święty, jak zawsze nieomylny. News numer dwa.



To jednak nie koniec. Rodzi się pytanie: kim jest kardynał Bergoglio? Obok wyznań pierwszej miłości, od której dowiadujemy się, że „Jorge był cudownym, porządnym miłym chłopakiem” padają podejrzenia o współpracy z argentyńską juntą. Nic tu jednak nie jest pewne, a poza tym potencjalne ofiary już przebaczyły, więc problemu nie ma. Ponadto dowiadujemy się, że to człowiek miłujący

biednych. Dowody? Ubiera się na biało, bez zbędnych monarszych ornamentów. W przeciwieństwie do swego poprzednika nosi zwykłe, źle dopasowane okulary. Zamiast tronu wybiera zwyczajne krzesło. Zamiast złotego pierścienia wkłada jedynie pozłacany. Nad luksusowego mercedesa przekłada wreszcie autobus. Płaci nawet za siebie w hotelu (pozostałych wyręcza najwyraźniej Duch Święty). No i najważniejsze: przyjął imię świętego Franciszka z Asyżu, który jak wiadomo biednych nie tylko miłował, ale sam biedakiem był.

Watykan jednak do biednych nie należy. W 2011 r. budżet Stolicy Apostolskiej wyniósł 220 mln euro. Mimo to wydatki (głównie kadra pracownicza, która liczy dziś 3000 osób) przerosły przychody i rok ten zakończył się deficytem 15 mln euro. Jak widać, wiara jest ciągle w cenie, choć na kontynencie europejskim mocno się już zdewaluowała. Nie od parady więc wybór papieża z Ameryki Południowej, gdzie katolicycy misjonarze okazali się nad wyraz skuteczni. Co Franciszek I myśli o Banku Watykańskim (IOR), instytucji owianej tajemnicą, wobec której co rusz stawiane są oskarżenia o pranie brudnych pieniędzy i kontakty z mafią? Tego jeszcze nie wiemy. Nie wiemy również co kryje 300-stronnicowy raport spisany przez trzech emerytowanych kardynałów śledczych o mafijnych układach i koteriach wewnątrz Kurii Rzymskiej. Możemy się jednak domyślać, po komentarzach biskupów spoza Europy, jak ten prymas Nigerii, który szczerze powiedział, że nie wie po co Watykanowi bank, że ta błoga ignorancja, miała duże znaczenie przy wyborze nowego papieża.

Czy jest szansa na zmianę doktrynalną? Od II soboru watykańskiego w Kościele istnieje wybór pomiędzy konserwatyzmem, a jeszcze większym konserwatyzmem. Kościół katolicki do zmian przykłada iście ewolucyjną perspektywę. Kardynał Bergoglio niczym w tym sensie nie różni się od poprzedników. Jest przeciwnikiem aborcji, eutanazji, legalizacji związków homoseksualnych, święcenia kobiet i antykoncepcji. Niektóre media odnotowały z uznaniem, że w przypadku tej ostatniej kwestii zapowiada małe otwarcie, dopuszczając prezerwatywy jako środek zapobiegawczy przed ADIS. Łaskawość tego gestu musi wzruszyć każdego, nawet zagorzałego antyklerykała.

Ale dlaczego w ogóle Kościół miałby się zmieniać? Zawsze był w awangardzie postępu. Poza tym, czyż jego doktryna nie powstała z natchnienia Ducha Świętego (bo na pewno nie z inicjatywy Jezusa, który był przeciwnikiem zorganizowanej religijności)? Historia pokazuje, że jest to możliwe. Uznano w końcu, choć nie bez ofiar, że to Ziemia obraca się wokół Słońca, że transfuzja krwi może uratować życie, czy ostatnio, że „teoria ewolucji jest czymś więcej niż hipotezą”. Poza tym jeśli papież może abdykować, mimo swojej nieomylności, to chyba wszystko jest możliwe. Może kiedyś usłyszymy newsa, że sam Bóg abdykował. Pytanie czy taki news się w ogóle przebiję? Tymczasem papież Franciszek I zjadł śniadanie.

Marcin Punpur

Absolwent ekonomii i filozofii. Studiował w Olsztynie, Bremie i Bernie. Zainteresowania: filozofia kultury, religii i polityki.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-03-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8844) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8844>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego

portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl